№ 232. Środa 10. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. października. W pamięć szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości wpłynęły w miesiącu wrześniu 1855 do c. k. głównej kasy krajowej na wybudowanie kościoła w Wiedniu, następujące składki: *a)* mandataryusz w Zazulińcach Hieronim Winnicki złożył 1r., *b)* c. k. asystent kancelaryi Antoni Golimentowicz 10kr., i *c)* katecheta głównej szkoły w Złoczowie Dominik Kasprowicz 2r.

Lwów, 28. września. Uchwałą c. k. galicyjskiej organizacyjnej komisyi krajowej mianowani są w porozumieniu z c. k. krakowskiem prezydyum krajowem kancelistami przy mieszanych urzędach powiatowych w krakowskim okręgu administracyjnym: Protokolista obwodowy Jan Reif do Jasła, obwodowy konficyent rachunkowy Antoni Gruber do Pilzna i Franciszek Zimmermann do Niska, kancelista obwodowy Jan Wellz do Łańcuta, Alexander Kawski do Mogiły, kancelista z policyi Tomasz Popławski do Mogiły, protokolista sądowy Tomasz Muszyński do Liszek, kancelista obwodowy Leon Bierzyński do Chrzanowa, wegmajster Antoni Roth do Frysztaku, kancelista obwodowy Wincenty Teleśnicki do Starego Sącza, akcesista gubernialny Gustaw Emil Weigel do Krzeszowiec, były kancelista komisyi gubernialnej Leonaad Nowakowski do Jaworzna, c. k. podporucznik Józef Soltissek do Biały, archywista Kazimirz Majewski do Podgórza, adjunkt komisaryatu dystryktowego Ignacy Raab do Wieliczki, aktuaryusz magistratualny Marcin Janotta do Kent; kanceliści magistratualni Ambroży Gadziński do Wojnicza, Józef Łowczyński do Jędrychowa, Bazyli Rożejowski do Biecza, Ignacy Grabowski do Muszyny w Krynicy, Paweł Włodzikiewicz do Nowotargu, kontrolor kasy miejskiej Tomasz Kłodziński do Kent, magistratualny rewizor policyjny Ludwik Schneider do Krosna, kancelista magistratualny August Köy do Biały, kasyer miejski Stanisław Łaski do Jasła, kancelista magistratualny Jan Schneider do Oświęcima, Juliusz Koralewski do Jędrychowa, Jan Kott do Podgórza, Franciszek Pawlik do Myślenic, Franciszek Seuchter do Gorlic, Marcin Kaczorowski do Łańcuta, mandataryusz Karol Watzelwek do Dobczyc, kancelista magistratualny Michał Witkowski do Wadowic, mandataryusz Stanisław Grzędzielski do Pilzna, kasyer miejski Władysław Marynowski do Ropczyc; mandataryusze Franciszek Pragłowski do Brzeska, Teodor Ganszer do Żabna, Jan Miączyński do Pilzna, Ignacy Hołubowicz do Czarnego Dunajcu, Karol Germann do Dobczyc, Wincenty Ossoliński do Wojnicza, Maxymilian Hubicki do Slemienia, Stanisław Wilczek do Gorlic, Józef Czyżowski do Miłówki, Adolf Meindel do Żywca, Konstanty Terlecki do Dembicy, Józef Süssel do Jordanowa, Jan Praschil do Limanowa, Teofil Gołębiowski do Zmigroda, Alojzy Smolarski do Limanowa, Władysław Mionicki do Tyczyna, Wacław Baczyński do Dąbrowy, Alfred Praschil do Krosna, Ferdynand Werner do Sokołowa; aktuaryusz dominikalny Julian Bastawiecki do Dąbrowy; mandataryusze Erazm Bojarski do Łańcuta i Franciszek Cichomski do Tyczyna; kasyer miejski Michał Zelazowski do Wojnicza; mandataryusze Franciszek Łyczko do Mielca, Karol Walenta do Tuchowa, Wawrzyniec Chorośnikiewicz do Slemienia, Walenty Kwiatkowski do Kolbuszowa, Józef Macharski do Zassowa, Franciszek Niedzielski do Makowa, Jan Długosz do Gorlic, Jan Kowalski do Ciężkowic, Maxymilian Wagner do Mielca, Jędrzej Korpalski do Tymbarku, Józef Machonik do Sokołowa, Michał Molęcki do Kolbuszowa, Józef Będaszewski do Zassowa, Albert Nunberg do Bochni, Ludwik Skórski do Muszyny, Jan Dudzikowski do Myślenic, Alexander Otto do Zmigroda, Stanisław Garlicki do Ciężkowiec, Leon Kamiński do Głogowa, Józef Antecki do Skawiny, Karol Madejewski do Ulanowa, Franciszek Watzka do Przeworska, Ignacy Truszkowski do Nowotargu, Józef Dobrowolski do Kolbuszowa, Ignacy Nowak do Niepołomic, były c. k. nadporucznik Karol Nossek do Bochni; kanceliści magistratualni Józef Komalski do Krościenka, Michał Domaradzki do Limanowa, Wiktor Zdański do Chrzanowa, Franciszek Rubinek do Żywca, Wojciech Ujwary do Oświęcima, Antoni Albiński do Chrzanowa, Jan Nawrocki do Przeworska, manipulanci kasowi Ferdynad Windika do Tuchowa, rewizor policyjny Alexander Kroll do Głogowa, Jędrzej Piotrowski do Przeworska, Jakób Augustowski do Dembicy; kanceliści magistratualni Roman Przybyłko do Brzostka, Jan Kapuściński do Gorlic; dyurnista Józef Grzybowski do Myślenic; praktykanci kancelaryjni Józef Baniakowski do Miłówki; praktykanci przy urzędzie obwodowym Karol Utzmann do Rozwadowa, Jan Fąfara do Jasła, Karol Filipowicz do Liszek, Felicyan Frączek do Grybowa, Alexander Miejski do Starego Sącza, Alexander Kwiatkowski do Pilzna; kancelici magistratualni Jan Chlebowski do Kent, Jan Zaydel do Jasła, Jędrzej Dziubandowski do Chrzanowa; mandataryusz Antoni Deissenberg do Dąbrowy; expedyent pocztowy Jerzy Hochleitner do Wieliczki, aktuaryusz u justycyaryusza Henryk Barthelmus do Kalwaryi; aktuaryusze urzędu zwierzchniczego Leopold Berko do Skawiny; mandataryusze Karol Ring do Żywca, Wojciech Kaszycki do Leżajska, Michał Bielecki do Dąbrowy, Antoni Weiss do Kolbuszowa, Karol Bławewski do Wiśnicza, Stefan Dołżycki do Biecza, zarządca szpitalu miejskiego Franciszek Stehr do Nowotargu; akcesista magistratualny Franciszek Glista i Marcin Kępiński do Bochni; kancelista magistratualny Marcin Udziela do Starego Sącza, Felix Filipowicz do Gorlic; akcesiści przy kamerze miejskiej Kazimirz Plebańczyk do Niepołomic; kasyer miejski Józef Bodnar do Strzyżowa; praktykanci kancelaryjni Sebestyan Sowiński do Wojnicza; kontrolor kasy miejskiej Kornel Chwalibóg do Dąbrowy; aktuaryusz magistratualny Szymon Baran do Ropczyc; kancelista magistratualny Karol Trzeszkowski do Wadowic; substytuowany assesor magistratualny Karol Sozański do Leżajska, kancelista magistratualny Ludwik Litwa do Myślenic, miejski rewizor policyjny Adam Czajkowski do Dukli; aktuaryusze u justycyaryusza Stanisław Szumrański do Myślenic, Karol Dąbrowski Tarnobrzega, Felix Wnorowski do Wiśnicza; mandataryusze Ambroży Ustyanowski do Biecza, Adam Remer do Kalwaryi; aktuaryusz dominikalny Leonard Smolarski do Makowa; mandataryusze Alexander Wannicki do Rozwadowa, Bartłomiej Mikus do Czarnego Dunajcu, Jan Pomianowski do Wojnicza, Sylwery Pietraszkiewicz do Krosna; aktuaryusze dominikalni Wiktor Hreczański do Niska, józef Jabłoński do Strzyżowa, Antoni Doręgowski do Tymbarku, Józef Praczyński do Krosna, mandataryusz Alexander Hański do Brzostka; dyurniści Władysław Bieliński do Frysztaka; aktuaryusz urzędu zwierzchniczego Jakób Wolski do Biały; mandataryusze Ignacy Zabierzewski do Zabna, Jan Rogowski do Tarnobrzega; aktuaryusz dominikalny Jan Orszulski do Przeworska; mandataryusze Onufry Röhrich do Rozwadowa, Józef Paszkowski do Limanowa, Maxymilian Woroniecki do Mielca; aktuaryusz dominikalny Teodor Jędrzejewski do Radłowa; mandataryusz Gabryel Mühlrad do Robczyc; straznik policyjny Ignacy Hołyński do Brzeska; nadstrażnik finansowy Michał Paszyński do Pilzna; furyer Franciszek Suchy do Rozwadowa; expedytor pocztowy Jakób Szczupaczyński do Grybowa; aktuaryusz dominikalny Maciej Ullmann do Leżajska; wachmistrz Rudolf Schwarzer do Przeworska; furyer Karol Elen-Steinfels do Krosna; wachmistrz Józef Friedrich do Nowotargu; pisarz z korpusu żandarmeryi Józef Laupal do Krościenka; feldwebel Ferdynand Dzida do Dukli; dyurniści Karol Krauss do Zassowa, Wincenty Zieliński do Bochni; aktuaryusz dominikalny Karol Satzke do Jordanowa; dyurnista Ludwik Pawłowski do Jasła; aktuaryusz u justycyaryusza Jan Babel do Wadowic; dyurnista Franciszek Nowak do Wiśnicza; aktuaryusz dominikalny Leon Zajączkowski do Strzyżowa; cywilny strażnik policyjny Karol Ignacy Szczerbiński do Żywca; aktuaryusz dominikalny Józef Witschel do Niska; furyer Eugeniusz Neusser do Radłowa; dyurnista Kazimirz Ślusarczyk do Wieliczki; adjunkci dystryktowi Paweł Szufinowicz do Krzeszowic, Henryk Szugt do Ulanowa i Józef Służewski do Rozwadowa; praktykanci kancelaryjni przy urzędzie obwodowym Jan Kwapil do Starego Sącza, Paweł Burzyński do Jaworzna i kancelista magistratualny Konstanty Skibiński do Wieliczki.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Rząd rosyjski dozwala wywóz zboża z portów azowskich.)

Wiedeń, 5. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem dd. Ischl 27. września b. r. maga-

żynierowi w Bochni *Antoniemu Prokopowiczowi* w uznanie długoletniej i wiernej jego posługi nadać tytuł c. k. radzcy górniczego z uwolnieniem od taxy.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze:

Wczoraj donosiliśmy, że rządy Anglii i Francyi przyzwoliły za staraniem ces. austryackiego gabinetu zasadę wolnego handlu zbożem na morzu azowskiem w ogóle tak dla austryackich, jakoteż dla okrętów państw neutralnych, i podaliśmy do wiadomości nakazane stanem wojennym warunki, pod któremi mocarstwa sprzymierzone handel ten przyzwoliły.

Dziś możemy donieść, że ces. ros. rząd powodowany ludzkością dał także ze swojej strony pozwolenie w wspomnionym wczoraj przypadku Tryestyńskiego domu handlowego, co obudza nadzieję, że skłoni się rozciągnąć przepisy potrzebne dla uwolnienia handlu zbożowego na morzu azowskiem także na austryackie i neutralne okręta w ogóle.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Nowiny dworu. — Podwyższenie diskonta w banku. — Niespokojność wychodźców francuskich w Jersey. — Pogróżka przewodźcom rewolucyjnym.)

Londyn, 4. października. Jego królewiczowska Mość książę Fryderyk Wilhelm Pruski wyjechał z Balmoral dnia 1. b. m. Królowa zabawi jeszcze do 17. b. m. na zamku Balmoral. — Earl Granville odjechał wczoraj z Londynu do Paryża. — Dyrektorowie banku podwyższyli dziś znowu dyskonto z 5 na $5^1/_2$ od sta.

— Między najwyższą władzą królewską na wyspie Jersey, to jest jeneralnym gubernatorem Sir Love i władzami miejscowemi, które składem swym i czynnością urzędową różnią się wielce od angielskich, istnieje od kilku tygodni już szczególniejsze nieporozumienie w sprawie wychodźców francuskich. Gubernator chciał położyć tamę występującej coraz śmielej propagandzie socyalistów francuskich, i skazał przed kilku tygodniami jednego z wychodźców francuskich imieniem Durell, którego przydybano przy sprzedaży pamfletu ubliżającego Cesarzowej Eugenii, na wygnanie z kraju, odwołując się przytem na dawną od roku 1794 istniejącą ustawę, która mu nadaje prawo do tego. Władze miejscowe zaś były po większej części przeciwnego zdania, i doradzono wspomnionemu wychodźcy, by obrał sobie zręcznego adwokata, i wytoczył gubernatorowi proces w tamtejszym trybunale, w którym zaprzeczone zostało istnienie takiej ustawy, a tem samem i prawo gubernatora do wydawania podobnych wyroków. W istocie też znalazła się ta ustawa tylko w odpisie w archiwum gubernatora, o oryginale zaś nie ma ani śladu. Narady i śledztwo w tej mierze są jeszcze w zawieszeniu.

— Dziennik angielski *Post* oświadcza panom Ledru Rollin, Koszutowi i Mazziniemu, z których podpisami wyszła odezwa do ludów Europy w jednym z dzienników belgijskich, że rząd angielski będzie się widzieć zmuszonym kazać ich zabrać na okręta i wysłać do Ameryki.

Francya.

(Poczta paryska. — Zgromadzenie pożegnalne członków komisyi wystawy. — Zamknięcie wystawy zapowiedziane. — Pan Olozaga na audyencyi z pożegnaniem u Cesarza. — Powrót p. Walewskiego z Bruxeli. — Część armii północnej załogą w Paryżu. — Bulwar sebastopolski. — Bank zakupuje złoto.)

Paryż, 4. października. *Monitor* donosi: Jego Cesarzewiczowska Mość książę Napoleon przyjmował wczoraj w Palais-Royal komisyę, która się zajmuje urządzeniem uczty przy zamknięciu wystawy przemysłowej. Jego Cesarzew. Mość wyraził życzenie, ażeby miasto uczty dano wieczór mniej kosztowny, a przewyżkę subskrypcyi żeby rozdano między ubogich. Członkowie komisyi oświadczyli, że tem chętniej przystają na życzenie księcia, zwłaszcza że są przekonani, iż wszyscy subskrybenci z radością przystąpią do dobrego dzieła. Pan Emil Pereire ofiarował do dyspozycyi komisyi uczty hotel Luwru właśnie ukończony, który przeto inaugurowany będzie w świetny sposób, będzie bowiem po raz pierwszy widownią festynu internacyonalnego na cześć powszechnej pracy, a poświęcony będzie dobroczynnością.

Na propozycyę księcia Napoleona, prezydenta komisyi cesarskiej, zamknięta będzie powszechna wystawa przemysłowa dnia 15. listopada. Tego samego dnia rozdawane będą między expozytorów nagrody przyznane w sądzie przysięgłych. Ich Mość Cesarstwo będą obecni na tej uroczystości. Jego Mość Cesarz osobiście rozdawać będzie nagrody. Wszyscy expozytorowie francuscy i zagraniczni będą zaproszeni. Przygotowania do tej uroczystości zaczną się już 1. listopada.

Pan Olozaga, ambasador hiszpański przy dworze francuskim, miał dziś audyencyę pożegnawczą u Cesarza. Luboć dla słabości odroczył jeszcze swój wyjazd do Madrytu, udał się jednak do Tuileryów, ponieważ mu wyznaczono dzień dzisiejszy na audyencyę.

— Minister spraw zagranicznych po dwudniowej wycieczce wrócił z Bruxeli. Wyjeżdżał w osobistym prywatnym interesie, i nie zbliżał się do dworu, ani z ministeryum nie konferował.

Wkrótce ma tu przybyć jedna dywizya armii północnej i stanąć załogą częścią w Paryżu, częścią w okolicy przyległej.

Odtąd nazywać się będzie długa ulica przerzynająca Bulwer Strasburski Bulwarem Sebastopolskim, a to z rozkazu Cesarza w pamięć zdobycia Sebastopola.

— Bank francuski kazał zakupić w Londynie za pośrednictwem Rothschilda za 50 milionów złota na własny rachunek. Te 50 milionów mają być przeznaczone na pokrycie niedoboru, jaki miał bank od ostatniego rachunku miesięcznego w zapasie gotówki. Bank kazał zakupić w tym roku znaczne sumy za granicą.

Szwajcarya.

(Sektarstwo wzmaga się w Szwajcaryi. — Układy z Ameryką względem deportacyi.)

Berna, 2. października. Do najwięcej uwagi godnych zjawisk religijnych w federacyjnem mieście Bernie należy to, że sekta Irwingianów wystawiła tu kaplicę. Sektarstwo wzmaga się tu coraz więcej, a rada gminy, złożona w liczbie przeważającej z pietystów i uwiedziona zabiegami stronnictwa przygotowującego odłączenie od kościoła krajowego, przedsiębierze dziwne środki, i szczególnie co do naszych szkół miejskich zbacza zupełnie z należytej drogi. — Zgromadzenie federacyjne zbierze się w grudniu. — Wielka rada w Luzernie poleciła radzie rządowej rozpoznać kwestyę, czyli kara deportacyi może być zaprowadzona. Rząd wezwał przeto szwajcarską radę federacyjną, ażeby w przedmiocie tym weszła w korespondencyę z rządami północnej Ameryki, Francyi i Anglii, i zapytała je, czyli i pod jakiemi warunkami zgodziłyby się na przyjęcie szwajcarskich zbrodniarzy na kolonie swoje.

Włochy.

(Stan zdrowia Króla polepsza się. — Siostry miłosierdzia do Krymu. — Telegraf podmorski do Afryki. — Bezskuteczne wichrzenia partyi rewolucyjnej.)

O stanie zdrowia Jego Mości Króla Sardynii pisze *Gazzetta Piemontese* z dnia 3. b. m.

„Jego Mość Król nie ma już od 30 godzin gorączki. Doznaje tylko boleści w członkach, zwykłe skutki przebytej choroby, które same lub za pomocą sztuki ustępują“.

Dziennik ten nie będzie już przeto umieszczać dalszych doniesień urzędowych.

— W tych dniach uda się znowu dwanaście Sióstr miłosierdzia dla pielęgnowania chorych do Krymu; czterdzieści udało się już pierwej z Piemontu, a z Francyi 140, z których 10 umarło.

— Z Cagliari donoszą, że zapuszczanie liny telegrafu mającego łączyć Europę z Afryką zaczęło się już dnia 26. z. m.; okręt, z którego lina ma być zapuszczona, był d. 27go o 21 mil od wybrzeża oddalony, a czynność ta odbywała się bez przeszkody.

Litogr. koresp. austr. pisze:

W **Palermie** puszczono w obieg odezwę stronnictwa anarchicznego, datowaną z d. 20. września r. b., a radykalne dzienniki piemonckie dalej ją rozszerzyły. Zdaje się, że ta manifestacya wyszła także z centralnego ogniska zabiegów rewolucyjnych; obelgi miotane w niej na rząd prawowity, przesada i excentryczność w wyrazach, podniecanie gwałtownych i nienawistnych namiętności, nadętość wyrazów, wszystko to jest znamieniem źródła, z którego podobne podżegania już często wychodziły. Jeżli potąd były bezskuteczne, zostaną zapewne i na przyszłość. Bo mimo znacznego sporu, jaki zachodzi obecnie między niektóremi członkami familii państw europejskich, są jednak wielkie, ważne i wszystkim spólne interesa, których żaden z nich nie zapoznaje, a do nich należy także zasada, że fakcya, która nie uznaje żadnej podstawy porządku społecznego, stoi w nieprzyjaźnej sprzeczności z wszystkiemi ustalonemi rządami, a rządy luboć rozdwojone w kwestyach pojedyńczych, mają obowiązek, i jest w ich wzajemnym interesie walczyć stanowczo przeciw wichrzeniom nieprzyjaciół społeczeństwa.

Niemce.

(Obostrzenie na emigrantów z Polski.)

Berlin, 10. października. Względem pobytu emigrantów z Polski w dystryktach pogranicznych zaostrzono dawniejsze przepisy. Mianowicie nie wolno emigrantom zmieniać wyznaczonego miejsca pobytu bez wyższego pozwolenia. Jeżliby który z emigrantów polskich zmienił siedzibę bez pozwolenia, należy go natychmiast odstawić, zkąd wyszedł. Jeżli zaś utajeniem swego pobytu stara się uniknąć dalszej kontroli, rozesłać się mają za nim listy gończe, a po ujęciu wydalić go z kraju, lub wydać mocarstwu, do którego należy. Przepisy te wydano z rozkazu wyższego prezydenta wszystkim landratom i innym policyjnym władzom tych obwodów, w których emigrantom przebywać pozwolono.

Grecya.

Według wiadomości z **Aten** miał i minister angielski otzymać instrukcyę rządu swego względem sprawy ministra Kalergis. Treść tej instrukcyi wprawdzie wiadomą nie jest, ale dziennik *Fama* z 27. września zapewnia, że Kalergis nie ustąpi z gabinetu.

Turcya.

(Doniesienia z Konstantynopola nie zapowiadają pokoju. — Szczegóły po wkroczeniu do Sebastopola.)

Wiadomości z **Konstantynopola** na Tryest sięgają do 24. z. m. i donoszą podług *Gazety Tryestyńskiej*, ze na teraz niemyślą tam wcale o zawieszeniu wojny. W Bułgaryi mają być przygotowane leże zimowe dla angielsko-tureckiego kontyngensu. Z Francyi nadchodzą ciągle transporta i posiłki, które wyprawiają do Krymu, a Omer Basza ściąga pod Czefketil 50.000 ludzi. Powoli zaczynają sprzymierzeni gospodarować w zdobytej części Sebastopola, i śledzą ztamtąd bacznie wszelkie poruszenia Rosyan, którzy zdają się zajmować gorliwie obwarowaniem północnej części, ale fortyfikacyom tym nieprzyznaje nikt ważności strategicznej. Forty Alexandra i Mikołaja dostały się prawie nienaruszone w ręce sprzymierzonych; tylko fort Pawła przedstawia kupę gruzów, a w pobliżu ich pozostało kilkaset ranionych żołnierzy rosyjskich, którzy po najwię-

kszej części już pomarli. Anglicy znaleźli tam prawie 200 jeszcze przy życiu. Znajdujące się na wybrzeżu koszary sebastopolskie są jeszcze w dość dobrym stanie i nastręczają sprzymierzonym pożądane schronienie. Miasto ucierpiało także mocno; ale wiele domów pozostało nienaruszonych. Wszędzie widać ślady największego nieładu. W niektórych pomieszkaniach znaleziono nakryte stoły, a w etażerkach srebrne i szklanne sprzęty, które w pospiechu zostawiono. Żaden język ludzki niebyłby w stanie opisać tego natłoku i zgiełku, jaki w dniach 9. i 10. września panował w ulicach Sebastopola. Między innemi można było widzieć także sceny prawdziwie karnowałowe. Z jakiegoś szynku wypadło ze dwadzieścia pijanych w sukniach kobiecych i zabawiało pospólstwo śmiesznemi tańcami. Wszystkie kapelusze kobiéce, które znaleziono, były różowe. Jenerał Pelissier położył jednak koniec tym promenadom, porozstawiawszy straże w ulicach. Na dniu 11. września pogaszono już wszystkie pożary. Zabrano się do czyszczenia ulic i wzniesiono most dla połączenia Karabelny z miastem.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Bombardowanie twierdz pod Rygą.)

Ryga, 28. września. Wczoraj o god. 6. zrana obudził nas huk dział. W nocy zbliżyło się ośm okrętów angielskich, cztery okręta liniowe, jedna fregata, dwie korwety i jeden bryg do portu naszego, i zaraz ze świtem otworzyły bombardowanie na bateryę ujścia Dzwiny, które trwało godzinę. Potem odpłynęły okręta w kierunku zachodnim i stanęły naprzeciw kolonii Bullen, zkąd bombardowały przez półtory godziny, a osłoniona baterya pod Bullen odpowiadała na ich ogień. O god. 9. odpłynęły obce okręta w kierunku północno-wschodnim. Bateryę pod Dünamünde są mało, zaś bateryę pod Bullen znacznie uszkodzone.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza księcia Gorczakowa z 3. października. — Depesza księcia Gorczakowa z 25. września. — Poczta krymska. — Sprawy potoczne. — Stan rzeczy obecny w Krymie i domysły nadal.)

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej:* Jenerał-adjutant książę Gorczakow donosi pod dniem 3. października o god. 3. po południu: Wczoraj nieprzyjaciel spuściwszy się z wzgórz Bajdarskich, doszedł do wsi Kołkusa, Adym-Czokrak i Karłu, lecz w nocy, rozłożywszy ognie cofnął się. Przednia straż nasza usunęła się wczoraj za Belbek, lecz dziś forpoczty zajęły dawne miejsca. Przeciw północnej stronie Sebastopola nieprzyjaciel nic szczególnego nieprzedsiębrał.— Ogień jego zwykły.

— W depeszy telegraficznej z d. 25. września, 3. god. po południu donosi książę Gorczakow następujące szczegóły: Po odparciu forpoczty Kozaków ze wzgórza, które oddziela dolinę Baidar od lewego skrzydła naszych pozycyi i od doliny wyższego Belbeku, pracuje nieprzyjaciel nad budową gościńca po tej stronie pochyłości. Równocześnie wznosi szańce i reduty na wzgórzu. Pod Eupatoryą wysadził na ląd blisko 30.000 ludzi. Kilka moździerzy daje ciągle ognia na część północną. Odpowiadamy nań w równy sposób. Straty są nieznaczne.

— Z fortów północnych bombardują jeszcze miasto, dnia 22. był ogień bardzo gwałtowny, sprzymierzeni odpowiadali silnie; 5000 żołnierzy francuskich przechodziło przez Konstantynopol w drodze do Krymu. Nowa brygada oczekiwana z Marsylii. Kawalerya angielska przezimuje w Skutarach. Załogę francuską w Sebastopolu wzmacniają. Jenerał Mac-Mahon otrzymał komendę korpusu rezerwowego. Bogatą zdobycz zabraną w Sebastopolu i w wilach złożono w Kamieszy.

— W dzienniku *Constitutionnel* czytamy następujący artykuł: Jeszcze niema miesiąca, jak sztandary sprzymierzonych powiewają na murach Sebastopola, a już zaczynają wszyscy poznawać niezmierne korzyści tego zwycięstwa. Niechcemy układać żadnych planów kampanii! Jeżli bowiem są prawdziwe, dowiaduje się o nich nieprzyjaciel przedwcześnie; jeźli zaś fałszywe, obałamucają publiczność. Zresztą odgrywają nieprzewidziane wypadki tak wielką rolę w wojnie, że tylko szaleniec mógłby je naprzód obliczać.

Wszakże niezapuszczając się nawet w tajemnice strategiczne, można ze znanych już dotąd wypadków wyprowadzać na śmiało ten wniosek, że mocarstwa zachodnie mają zamiar prowadzić dalej z największą sprężystością działania wojenne, dopokąd zdobycie Krymu nieuwieńczy świetną sławą ich oręża. Oblężenie zostało ukończone, ale kampania zaczyna się i to pod najszczęśliwszą wróżbą i przy najpomyślniejszych warunkach.

Przez długi czas wynagradzała waleczność wojsk angielskich i francuskich to, co zbywało w liczbie. Wyprawę do Oryentu rozpoczęto małą armią. Teraz ma się rzecz inaczej. Ciągle przybywają do Konstantynopola posiłki po części z Francyi po części z Anglii; ztamtąd udają się do Krymu, gdzie w szeregach armii zastępują tych, którzy albo polegli zaszczytną śmiercią na polu bitwy, albo dla ran zmuszeni są powracać do ojczyzny.

Wojska tureckie, które miały opuścić wybrzeże europejskie i odpłynąć do Azyi, pozostają w Eupatoryi, by brać udział w dalszej kampanii. Korpus piemoncki oczekuje pomnożenia i nowy transport wojska, który wkrótce odpłynie z Genuy do Oryentu podwyższy stan tego kontyngensu na 25.000 ludzi. Nakoniec zdaje się być wielce podobnem do prawdy, że Kortezy potwierdzą traktat, który rząd hiszpański zawarł z mocarstwami zachodniemi, i że żołnierz hiszpański będzie wkrótce walczył w Krymie obok żołnierzy Anglii, Francyi i Piemontu. Czynny stan kontyngensu hiszpańskiego będzie wynosić bez wątpienia do 30.000 ludzi.

Tym sposobem będzie armia sprzymierzona liczyć w Krymie pod koniec października 250.000 ludzi; 250.000 dobrze uzbrojonych, dobrze odzianych, dobrze żywionych i w walce wypróbowanych wojowników. Bez wątpienia nie są jeszcze pokonane wszelkie trudności, jakie mogą stać na przeszkodzie zdobyciu Krymu. Ale cóż znaczą przeszkody przyszłej kampanii w porównaniu z trudnościami ukończonego właśnie oblężenia, i czyż długo zdoła Krym stawić opór zdobywcom Sebastopola?

Dotychczas musiała zarówno oblęgająca jak i oblężona armia pokonywać dwojakie niebezpieczeństwo i wypełniać dwojakie zadanie. Musiała równocześnie atakować i bronić się, pracować nad oblężeniem i zasłaniać się w obozie; stała pośród ognia zasłoniętej murami strasznej załogi i ochronionej stromemi skałami armii. Czyż teraz, gdy może wykonywać swobodniejsze poruszenia i walczyć będzie tylko z ludźmi, niestanie się jej oręż podwójnie silniejszym?

Zdobycie Sebastopola zmieniło całkiem stan rzeczy w Krymie. Armia sprzymierzona zyskała więcej miejsca i swobody do działań wojennych, rosyjska zaś straciła najpewniejszy i najsilniejszy punkt oparcia, a z nim znaczne zapasy materyałów wojennych, które służyły im przeciw armii sprzymierzonej, a które teraz będą przeciw nim użyte.

Bez wątpienia bowiem użyją zdobywcy Sebastopola znalezionych w tak znacznej ilości dział, zapasów prochu i kul w arsenałach zdobytej twierdzy przeciw wojskom księcia Gorczakowa.

Czyż armia rosyjska zdoła wytrzymać walkę połączoną teraz z tylu trudnościami i niebezpieczeństwy dla niej? Czy pozostanie w polu, by walczyć o każdą piędź ziemi i zmuszać tym sposobem armię sprzymierzoną, by zdobycie Krymu opłaciła nowemi ofiarami i zwycięstwy? Czy też będzie wolała zastosować się do konieczności i cofnąć się do Perekopu? W tej chwili jest ona tak dalece izolowana, że przypuszczenie to bardzo jest podobne do prawdy. Ale cokolwiek przedsięweźmie książę Gorczakow, Krym jest już stracony dla Rosyi. Opór armii rosyjskiej może opoźnić zdobycie, ale niezdoła mu przeszkodzić. Od chwili, jak sprzymierzona armia weszła do Sebastopola, stało się już niewątpliwem zdobycie Krymu.

Upadek Sebastopola pociągnie za sobą jeszcze inny również bezpośredni skutek, mianowicie dozwoli flocie angielskiej i francuskiej działać swobodnie na czarnem morzu. Floty te niepezostaną pewno nieczynne. Będą mogły działać zarówno przeciw Perekopowi jak i na morzu azowskiem i jednem słowem, kiedy niepotrzeba już niszczyć żadnego okrętu w zatoce sebastopolskiej, uzupełnić teraz zniszczenie wszystkich zakładów, jakie Rosya posiada na tych wodach . . . ."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. października. Słychać, że dywizya Chasseloupe z obozu pod Helfaut ma być wysłana do Krymu.

Marsylia, 6. października. Paropływ „Thabor" zawinął dziś do tutejszego portu. Opuścił Konstantynopol dnia 27. września i przywozi wiadomości z Krymu z dnia 25go.

Turyn, 28. września. Król Wiktor Emanuel wyzdrowiał już zupełnie. Minister wojny przedłożył Królowi projekt względem utworzenia orderu kawalerskiego, przeznaczonego wyłącznie dla wojskowych. Słychać, że zaraz po potwierdzeniu statutów Król nada wielki krzyż nowego orderu jenerałowi La Marmora, marszałkowi Pelissier i jenerałowi Simpson.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 9. października. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 200 wołów, których w 7 stadach po 20 do 43 sztuk z Szczerca, Rozdołu i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 132 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za sztukę, którą szacowano na $13^1/_2$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, 181r.15k., wół zaś mogący ważyć $16^1/_2$ kamieni mięsa i 2 kamieni łoju, kosztował 215r. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 3. października. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił w ogóle 541 sztuk; mianowicie przypędzili: Bernard Herliczka z Prossnitz 20, Lejzer Fichmann z Żurawna 26, Majer Allerhand z Żydaczowa 45, Abraham Klausenstock z Liska 61, Berl Immergluck z Turad 33, Juda Hornstein z Żydaczowa 26, Dawid Pflanzer z Osieka 43 sztuk, Leib Krämer z Radomyśla 22 sztuk, Chaim Faber z Limanowa 24, Samuel Rössler z Dombrowy 31, Majer Klein z Lutowisk 106, Szoel Schwarzküchel z Gorlic 24, w mniejszych partyach 70 sztuk. W drodze sprzedali: Berl Immerglück w Boberku 134 sztuk do Prus; na tej samej stacyi sprzedał Abraham Pflanzer 82 sztuk, a w mniejszych partyach zakupiono 80 sztuk. W Neutitschein sprzedał Leiser Brüll z Żurawna 130 sztuk; w Lipniku sprzedali Józef Reiss 101 sztuk i Lipa Gold 96 sztuk obadwa z Żurawna, sprzedano też w Lipnikach 38 sztuk w mniejszych partyach. Hersz Allerhand popędził 90 sztuk niesprzedanych prosto do Wiédnia. Na szpicu sprzedano 16 sztuk. Spęd owiec wynosił 785 sztuk. Na targu wiédeńskim był znaczny spęd bydła, liczono 2700 sztuk. Cena spadła na 24 do 26 zlr. od cetnara. Na przyszły tydzień spodziewają się przeszło 1400 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 9. października.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	16	5	20
Dukat cesarski	„ „	5	19	5	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6	9	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	45 1/2
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	30	92	—
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	65	45	66	15
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	—	78	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. października 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	91	30
„ żądał „ „ za 100	„ „	92	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 5. października.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	74 1/2 5/8	74 1/2
detto pożyczki narod. . .	5%	„	78 5/16 1/2 13/16	78 5/8
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	4 1/2%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	2 1/2%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	96 1/2	96 1/2
Obl. wiéd. miejskiego banku	2 1/2%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		92	92
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		66	66
Akcye bankowe			1050 1065 1060	1061
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2003 3/4 2020	2010
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .				
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			425 427 1/2	426 1/4
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 5. października.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	93 1/4	93 1/4 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	113 1/8 113 112 1/2 3/4 l.	112 3/4 uso.
	—	— 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	112 1/4 111 3/4 1/2	111 3/4 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	82 1/4 1/8 82 82 1/8 l.	82 1/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	111 3/4 1/2	111 5/8 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10—59 56 57 l.	10 - 57 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	111 3/4 1/2 1/4 l.	111 5/8 2 m.
Marsylia za 300 franków	131 1/4 1/4 l.	131 1/4 2 m.
Paryż za 300 franków	131 1/2 3/8 1/4 l.	131 3/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	242	242 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	18 1/8 18 17 3/4	17 7/8 Agio.
Dukaty al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 93 1/4 — Augsburg 112 3/4 — Frankfurt 112 — Hamburg 81 3/4 — Liwurna 111. — Londyn 10.55 — Medyolan 111 3/4 — Paryż 131.

Obligacye długu państwa 5% 74 3/8—74 1/2. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% 78 3/8—78 1/2. Detto 4 1/2% 65 1/2—66. Detto 4% 59 1/2 — 60. Detto z r. 1850 z wypłata 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91 1/2 - 91 3/4 Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45 3/4 — 46. Detto 2 1/2% 36 1/2 — 36 3/4. Detto 1% 14 1/2—14 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 75 — 76. Detto krajów kor. 5% 65 3/4 - 72. Pożyczka z r. 1834 228 — 229. Detto z r. 1839 119 1/2 — 120. Detto z 1854 96 1/4—96 1/2. Oblig. bank. 2 1/2% 53 1/2 — 54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 94. Akc. bank. z ujmą 1070 - 1072. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 86 1/4—86 3/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 199 3/4 — 200. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 216 — 220. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90 1/2—90 3/4. Detto żeglugi parowej 538 — 540. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 516 — 517. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 91 — 92. Północn. kolei 5% 82—82 1/2. Glognickie 5% 72 — 73 Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 420 — 425. Detto młyna parowego wiedeń. 98 — 100. Renty Como 13 1/2—13 3/4. Esterhazego losy na 40 złr. 71 1/2 — 72. Windischgrätza losy 25 3/4 — 26. Waldsteina losy 24 1/2—24 3/4. Keglevicha losy 10 1/4—10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 17 1/4—17 1/2

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 6. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 17 1/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 16 3/4. Ros. imperyały 9.3. Srebra agio 13 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. października.

Obligacye długu państwa 5% 74 1/4; 4 1/2% —; 4% 60; 4% z r. 1850 91 1/2 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1057. Akcye kolei półn. 1990. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 533. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 93 3/4 Augsburg 113 1/8 f. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 111 7/8. l. 2. m. Hamburg 82 1/4 l. 2. m. Liwurno 111 1/4. l. 2. m. Londyn 10.59. l. m. Medyolan 111 1/4. Marsylia —. Paryż 131 3/8. Bukareszt 242 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 66 1/2; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 96 1/8. Pożyczka narodowa 77 3/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 344 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. października.

Hr. Badeni Alexander, z Glinian. — Hr. Mier Henryk, z Buska. — Br. Vernier-Rongemont Jan, c. k. jenerał-major, z Przemyśla. — PP. Rudnicki Tadeusz, z Strzelisk. — Ochocki Kalixt, z Żyrawy. — Babecki Kajetan, z Byczowa. — Boczkowski Kaspary, z Wołowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. października.

Hr. Karnicki Teodor, do Michałowiec. — Hr. Skarbek Władysław, do Tarnopola. — PP. Wojczyński Alfred, do Tuligłów. — Skrzyński Władysław, do Bartatowa. — Ubysz Oktaw, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	323.65	+ 10.5°	81.6	południowy m.	pogoda
2 god. pop.	322.39	+ 18.7°	46.9	półud. wsc. bm.	pochmurno
10 god. wie.	322.44	+ 11.8°	85 2	południowy m.	pogoda

T E A T R.

Dziś: Piąte przedstawienie pana Hermanna, profesora magii indyjskiej, oraz komedya z francuskiego P. P. Ancelot i Pawła Dandrè w 1 akcie: **„Artykuł 960 czyli darowizna."**

K R O N I K A.

Szczegóły ruchu handlowego w Austryi.

Znaczne powiększenie przywozu surowego marmuru z Włoch, było tylko w latach 1850 i 1851 niezmiernie wielkie, gdyż w Lombardyi, a mianowicie w Medyolanie potrzebowano bardzo wielkich mas na restauracyę gmachów, zburzonych przez wypadki wojenne.

Przywóz sierci zajęczej i króliczej wzmaga się od roku do roku, jednostajnie, co się zgadza zupełnie z większym wywozem kapeluszy i czapek kastrowych.

Zwiększony przywóz farb i materyi farbierskich jest naturalną następnością wzrastającej czynności krajowej w industryi tkanin i fabrykach farbierskich.

Wykazany wzrost przywozu smoły i t. d., tyczy się powiększej części asfaltu, który od roku do roku sprowadzają w większej ilości z Dalmacyi.

Wielki przywóz surowej gumy elastycznej i gutta-perchy da się wytłumaczyć powstałą w najnowszym czasie potrzebą w wielu gałęziach technicznych, dlatego też od roku do roku wzmaga się w kraju fabrykacya z tych materyi. Zresztą ułatwiło przywóz także cło zniżone z 22 złr. 30 kr. (1831) na 5 złr. od cetnara (1835).

Niedostateczność krajowej prodrukcyi sody przy zwiększonej potrzebie w fabrykach chemii i szkła, w mydlarniach i zakładach blechu, jest powodem do ciągłego powiększenia się przywozu sody i natronu z zagranicy; najszczególniej fabryki czeskie sprowadzają bardzo znaczną ilość z Chili na Hamburg.

Powiększony przywóz miedzi surowej w najnowszym czasie należy przypisać najszczególniej wielkiej potrzebie do pociągnięcia telegrafów i w urzędzie menniczym do wybijania monety zdawkowej; a że przywóz w roku 1850 przywyższał wywóz o 710.000 złr. a w roku 1851 nawet o 2,083.900 złr., było najszczególniej skutkiem niedoboru produkcyi miedzi w Węgrzech podczas dwóch lat poprzedzających; jednak i teraz przerabiają w kraju wielką część wprowadzonej surowej miedzi na blachy i inne rzeczy, które na Tryest i Dunajem poposełają do księstw Naddunajskich, jak się okazuje z znacznego wywozu tych artykułów za granicę.

Przywóz złota, powiększej części kruchego wynosił w latach 1832 włącznie 1837 rocznie między 12 do 22 cetnarów, i dostawało się najczęściej do urzędu menniczego, od tego czasu zmniejszał się przywóz nieznacznie i spadł na minimum 66 funtów.

Ciągłe zwiększanie się przywozu bawełny i wełny owczej powstało przez powiększającą się, rozciągłość krajowych przędzalni, tkactwa i fakrykacyi sukna. Do powiększonego przywozu bawełny przyczyniło się także zniżenie wchodowego cła z 3 złr. 20 kr. na 2 złr. 30 kr. (1833) i 1 złr. 40 kr. (1844). Powiększenie przywozu wełny owczej, mianowicie z Rosyi i Turcyi należy przypisać zmiejszonej produkcyi w Węgrzech i dawniejszych krajach ościennych w latach 1848—1851, co było powodem także do mniejszego wywozu za granicę.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 41. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*